



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 3, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przysyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia stracił matry oznaczone o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie i wyjątkiem niemięciężnych od g. 10-2 po poł. Rekwizytów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Wojna a naród.

Już w czasie wojny obecnej coraz częściej zaczynają narzucać się ludzkości myśli, jak zapobiedz wojnie na przyszłość, jak unormować sprawę wypowiedzania wojny.

Wśród projektów jeden zwłaszcza często się spotyka: by prawo decyzji o wypowiedzeniu wojny dać całemu społeczeństwu w państwo zorganizowanemu. Jeśli, jak ta wojna dowiodła, całe społeczeństwo, we wyjmując starców, dzieci i kobiet, o ile nie bezpośrednio, to pośrednio w takiej dużej mierze bierze w walce udział, odczuwa jej skutki, to słuszne, aby całe społeczeństwo przez swoje legalne przedstawicielstwo miało możność wyrazić swoją zgodę na to, że wojny chce, że na nią się godzi.

Niezupełnie nowy to postulat; w republikach przedstawicielstwo narodowe ma już to prawo. W państwach monarchicznych jednak monarsze przysługują decyzja o wojny wypowiedzeniu. Ale i pod tym względem wyjątki można wskazać. Takim wyjątkiem było także także dawne państwo polskie, które z państw europejskich najwcześniej chyba zasadę tę sformułowało i najdłużej ją w całej konsekwencji przeprowadziło, trzymając się jej i w tych czasach, gdy państwa absolutne Europy stworzyły już potężne armie, rzucając się w bój na każde władcy skinienie.

Prof. Kutrzeba, znakomity znawca prawa państwowego w Polsce niepodległej, mówi, że już w XIV stuleciu za Kazimierza W. w Wielkopolsce pojawiła się dążność, by króla ograniczyć w prowadzeniu wojny zaczepnej. Żądali Wielkopolanie, by król przyrzekł, iż na wyprawę zaczepną tylko wtedy po prowadzi szlachtę, jeśli ją o to poprosi wprzód, a ona na to się zgodzi. I król na to przystał.

Jednak w zapomnienie wkrótce poszedł ten przepis. Król nie tylko pod broń, na pospolite ruszenie mógł zwoływać szlachtę na wojnę odporną, lecz i na zaczepne wyprawy. Lecz znowa nieco później, Kazimierz Jagiellończyk, gdy szlachta odmawiała dalszego udziału w wojnie z Prusami, ustąpił i przyjął zobowiązania w przywileju nieszawskim w r. 1464 dla Wielkopolski, że nie będzie powoływał szlachty tej dzielnicy na pospolite ruszenie bez zgody sejmiku w Srodzie.

W r. 1495 za Jana Olbrachta postanowiono na sejmie piotrkowskim, że odąd powołania pospolitego ruszenia z Korony zalety od zgody sejmików wszystkich ziem.

Królowi pozostawiono prawo wypowiedzania wojny choćby zaczepnej, lecz mógł ją bez uchwały sejmu prowadzić tylko wojskami zaczętnymi, utrzymywanymi z własnych dochodów królewskich.

Aleksander I próbował usunąć sejm od decyzji w sprawie powołania pospolitego ruszenia, ale usiłowania te nie przybrały kształtów realnych.

W praktyce uchwała z r. 1496 narażała kraj bardzo często na niebezpieczeństwo, jeżeli wróg wpadł niespodziewanie w granice Rzeczypospolitej. Zapóźno wówczas zwoływać sejm. Radzono sobie więc w ten sposób, że w razie niebezpieczeństwa, sejm upoważnia króla na raz jeden do rozestania wciel, albo jak się nierzaz zdarzało na własną odpowiedzialność zwoływał szlachtę pod chorągwie a sprawę pominięcia prawa załatwiał *ex post* na sejmie, poręczając, że to prawom sejmowi na przyszłość szkodzić nie będzie.

W r. 1578 Henryk Walezy przyrzekał, że o wojnie albo ruszeniu pospolitem nic zaczynać nie mamy mimo pozwolenie sejmowe wszech stanów.

Podczas wojen z Moskwą za Zygmunta III określono jeszcze dokładniej tę zasadę na sejmach. W r. 1613 dodano klauzulę, że król tylko dla gaszenia nagłego jakiego niebezpieczeństwa powinien będzie z doświadczeniem panów rad (t. j. senatu), którychby na prędce dosięgnąć mógł, zabiegać o niebezpieczeństwo.

Następnym królom wkładano te zobowiązania w *pacta conventa*, a w prawach kardynalnych z r. 1768 zawarowano, że przeciw jednemu posła mógł unieważnić postanowienie zwołania pospolitego ruszenia.

Według konstytucji 3 maja 1791 r wojnę mógł sejm zdecydować uchwałą na wspólnym posiedzeniu senatu i izby posełkiej większością dwu trzecich głosów.

Przez oddanie prawa decyzji o wojnie sejmowi Polska nie prowadziła prawie zupełnie wojen zaczepnych. Na uchwałę o wojnie odpornej zdobywały się — rzecz jasna — sejmy bez trudu, mimo, że obowiązywała ich zasada jednomyślności głosów i liberum veto. Nie śmiano z nich korzystać w poczuciu tej odpowiedzialności moralnej, jaką brałby ten, któryby obronie Ojczyzny przeszkadzał. Przeprowadzić, za to uchwałę o zaczepnej wojnie niemożliwą poprostu było w Polsce rzeczą, chyba że jasno widziano, iż jest to jedyny sposób; by uprzędzić wroga i zabezpieczyć się od jego napadu, a i to, jeśli królem, który tę kwestję sejmowi przedstawiał, był taki król, jak Batory.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.
BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 7 stycznia:

Wschodni plac boju.
Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

I wczoraj, w odsinku Mitawy, nastąpiły silne ataki rosyjskie, które

odbito ze stratami. Liczba jeńców podniosła się na 1800. Pod Kisielinem, na zachód od Łucka, patrol niemiecki zaszedł niespodziewanie rosyjski posterunek połowy i przyprowadził z powrotem jeńców. Usiłowania kompanji rosyjskich zniestenia naszych posterunków na południowym zachodzie od Stanisławowa, nie przyniosły żadnych wyników.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W zasnieżonych Karpatach Lesi- stych, przy ostrym mrozie, dochodziło do działalności patrolów i odosobnionego ognia. Między dolinami Oituzu a Putny, wskutek odebrania im kilku punktów oparcia, Rosjanie i Rumuni wyparci zostali na zachód, ku kotlinie. Mocne przeciwnatarcia świeżych sił nie zdołały odebrać nam zdobytego terenu.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechtą Bawarskiego:

Po ogniu przygotowawczym, trwającym kilka godzin, bataliony angielskie wystąpiły do ataku na południu od Arras. Natarcia załamały się ze stratami w ogniu naszej artylerji i karabinów maszynowych. Niepomyślna pogoda wpłynęła na ograniczenie działalności bojowej wszystkich armji.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Monachijski lejbn-pułk piechoty zdobył wczoraj szturmem szczyt Odo- besti. Pomiędzy Foscani a Fundeni, na froncie 85 cto kilometrem, poprowadził Moskal wielką ofensywę odciążającą, w kierunku na Obilesti, ale zyskał niewiele. We wszystkich innych punktach szturm rosyjskie załamały się o zacętą siłę oporu wojsk niemieckich. Kilkuset jeńców wpadło w nasze ręce.

Front macedoński.

Usiłowania Anglików, zawładnięcia stanowiskami strazy przednich bułgarskich, na północnym wachodzie od jeziora Dojranu, nie odniosły skutku.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIENIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 6 stycznia:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Sprzymierzeńcy nasi uwolnili wczoraj od nieprzyjaciół pas lądowy Baccaren i zajęli miasto Brailę. Nieprzyjacieli ustąpił od ujścia rzeki Buzou, poniję za Serec.

Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa:

Walki w obwodzie Putny i Sunity wykazują stałe postępy. Dalej na północ rosyjskie przeciwnatarcia były odparte.

Na północo-wschód od Kirlibaby bataljony nasze odparły silniejsze natarcie rosyjskie ogniem. Na tym froncie armji wczoraj wzięto do niewoli przeszło 700 jeńców.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Wśród wojsk c. i k. nie zaszły żadne wydarzenia.

Włoski teren walk:

Południowo-wschodni plac boju.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 4-go stycznia:

Front zachodni.

Oddział austriacki w sile 200 ludzi, chciał zaatakować nasze stanowiska na południowym wschodzie od Grzesawy, lecz został z powrotem odrzucony od swych stanowisk. Nocą usiłował nieprzyjaciel, na południu od Stanisławowa, przez Bystrycę, lecz został odparty.

Front rumuński.

Na południu od Herocha, po silnym przygotowaniu artyleryjskim, wojska nasze wtargnęły do stanowisk nieprzyjacielskich, pomimo silnego oporu, przyczem wzięły 600 jeńców, zdobyły 2 armat, 18 karabinów maszynowych, wiele miotaczyw min i bomb. Na całym froncie od Focsani, aż do Dunaju trwa ogień działowy.

Front kaukaski:

Trwają śnieżyce. Mróz dochodzi do 16 stopni. Śnieg pokrył drogi i obozy. Wygnaliśmy nieprzyjaciela z Sattkys, którego mieszkańcy wywiesili białą chorągiew.

Komunikat angielski.

Główna kwatery donosi dnia 6 stycznia:

Wczoraj wykonaliśmy pomyślny atak na rowy nieprzyjacielskie na północny wschód od Aras. Wtargnęliśmy także dziś zrana w dwu miejscach w sąsiedztwie Wytshaete do rowów nieprzyjacielskich.

Na wschód od Armentieres usiłowaliśmy oddziały niemieckie, po gwałtownym ostrzelaniu, zbliżyć się do naszych rowów, ale rozproszono go, zanim zdolał dojść do naszych linii. Wczesnym rankiem nieprzyjaciel wywołał wybuch miny na północ od wysuniętego punktu. (The bluff?) Wybuch ten nie wyrządził żadnej szkody.

Armja macedońska:

Nad frontem rzeki Strumy dokonano wojsko nasze skutecznego napaadu na wieś Keupri. Zadano wrogu wielkie straty i wzięto 28 jeńców. Ostrzelaliśmy pozycje nieprzyjacielskie w sąsiedztwie Semutosa i Cakowital.

Wielka Czarnogóra.

BERNO 8/1. Piotrogodzkie koło dyplomatyczne otrzymały wiadomość, że obecnie toczą się w pewnym mieście szwajcarskim między przedstawicielami Austro-Węgier i Czarnogóry przy udziale przedstawicieli Niemiec rokowania, mające na celu utworzenie nowego południowo-słowiańskiego państwa pod opieką Austro-Węgier.

Kandydatami do tronu nowego państwa są książę Mirko lub były następcą tronu czarnogórskiego, książę Danilo, ożeniony z księżniczką meklemberską Jutta.

Prowizoryczna Rada Stanu.

„Wat“ dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że prowizoryczna Rada Stanu będzie powołana do życia już w dniach najbliższych.

Rada Stanu.

Ze źródła dobrze poinformowanego donoszą do „Czasu“: Ogłoszenie Rady Stanu nastąpi w ostatnim momencie przed terminem pierwszego jej zebrania się, wyznaczonym na 9 b. m. Dnia 10 b. m. odbędzie się nabożeństwo pontyfikalne w katedrze, po czem nastąpi konstituujące zebranie się Rady Stanu dla wyboru marszałka i wice marszałka.

Rada Stanu rezydować będzie w pałacu Krasinich. W tych dniach zarząd miejski otrzymał polecenie doprowadzenia urządzeń i umeblowania tego pałacu do należytego porządku.

Nad ozem obraduje zjazd w Rzymie.

GENEWA, 8/1. Omawiając obrady zjazdu przedstawicieli koalicji w Rzymie „Corriere d'Italia“ pisze: Najbardziej ważnymi kwestjami chwili obecnej są kwestje następujące: położenie na froncie salonickim i położenie w Grecji.

28 nie 23!

Liczba ludności polskiej nie jest ustalona. Nie mówią o Polakach, żyjących w rozproszeniu po za granicami ojczyzny, nawet w kraju nie znamy dokładnie naszej siły liczebnej, gdyż aparaty urzędowe do przeprowadzania spisów ludności znajdowały się w rękach nie naszych. W ten sposób wykombinowana została liczba 28 milionów, którą powszechnie podaje się u nas jako pewną. Liczbę tę poddał obecnie krytycznemu zbadaniu znakomity geograf, dr. Eugeniusz Romer, profesor uniwersytetu lwowskiego, i na podstawie bardzo ostrożnych oszacowań doszedł do wyników zupełnie niespodziewanych:

Liczba Polaków w roku 1914, w przeddzień wojny światowej, wyniosła nie 23, lecz blisko 28 milionów.

Z Niemiec.

Karta na kości.

W Izenburgu zaprowadzono karty na kości. Tylko za przedłożeniem takiej karty otrzymają obywatele miasta kości z urzędowej tam rzeźni wojskowej.

KRONIKA

Z dni ubiegłych.

W czasie dwóch dni ubiegłych nie zdarzyło się nic ważniejszego, coby mogło wskazać nam perspektywę dni najbliższych. W każdym razie musimy uprzytomnić to sobie, że nigdy tak, jak w chwili obecnej, nie była konieczną przytomność wszystkich na sprawy, które rozwiązać może przyszłość najbliższa.

Jednakże musimy to powiedzieć otwarcie, że nie wszyscy w naszym mieście zdają sobie sprawę z powagi chwili, nie wszyscy rozumieją, że czasy przeżywane wymagają odpowiedniego zachowania się ogółu.

Nie powiedzieliśmy ani słowa, gdy po przedstawieniu „Szopki“ w sali Straży, organizatorzy widowiska, gospodynie i nieliczne grono osób puściło się w tany.

Zabawa trwała krótko, uczestnicy zrozumieli, że fite czas i pora po temu.

Ale obecnie powiedziec musimy, że tego rodzaju zakończenia przedstawień itp. zebrań towarzyskich staje się zwyczajem.

Po zabawie dziecięcej, w dniu Trzech Króli, gdy działy opuściła

salę, wiele osób uważało za stosowne tańczyć do późnej nocy i weselić się nie wiadomo czemu.

Czasy wojny obecnej, ruiny ekonomicznej kraju, klęsk narodowych i powstawania nowej przyszłości nieznannej, nowych ofiar, każą nam powiedzieć to otwarcie, że pismo nasze napiętnować będzie tych wszystkich, którzy zapominając o chwili dzisiejszej z początku tylko raz dokoła, a później nocie całe chcą przetańczyć obecny „karnawał“.

Dla Polski niema w tym roku karnawału. Wokół bieda i troski, brak chleba powszedniego i najniezbędniejszych środków żywnościowych rujnuje zdrowie nasze, a w dali od kraju w rowach strzeleckich i na wychodźstwach pod obcym wrogiem niebem tysiące Polaków.

Czemuż więc weselić się i w tańcu szukać radości?

Dlatego też musimy to podkreślić i jeszcze raz oświadczyć, że łamy naszego pisma nie udzieli więcej gościny i poparcia tego rodzaju instytucjom, któreby pozwoliły pod swą egidą na podobne zachowanie się uczestników „przedstawię“ przez nie organizowanych.

Przeciwnie, piętnować będziemy instytucje takie, a nazwiska organizatorów i uczestników, stawiać będziemy przed sąd zdrowej opinji naszego miasta.

Dzisiejsze zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Dziś, we wtorek 6 b. m. o godz. 3 i pół po poł. odbędzie się zebranie wydziału zapomóg i pożyczek przy R. O. m. Cz.

Jeszcze 3 dni!!

Obywatele! Termin zapisów został przedłużony do czwartku 11 b. m. włącznie.

Mamy możność uzyskania jeszcze wielu głosów tych, którzy dotychczas się nie zapisali.

We czwartek 11-go stycznia o godz. 7 wieczorem listy wyborcze będą zamknięte!!!!

Wobec tego apelujemy gorąco do sumień obywateli Polaków: nie zwlekajcie z zapisaniem się na listy wyborcze w Magistracie!

Zapisujcie się, by szeregi obywateli Polaków ławą stanęły przy urnach wyborczych!

Bierzcie przykład z wyborców żydów, którzy zgodnie i trumbie zapisują się do wyborów i w ten sposób pragną wprowadzić do przyszłej Rady Miejskiej większość swych przedstawicieli!

Jeżeli w ciągu 3-oh dni pozostałych Polacy nie zrozumieją, że obowiązkiem każdego jest zapisać się na listę, polskie przyszłej Rady jest wątpliwe!

W żadnym z miast Królestwa nie zapisano się do wyborów tak mało Polaków jak w Częstochowie!!!

Rada miasta Częstochowy musi być polską!

Obywatele, baczność!!!

Z zebrań kurji I i V.

Zwołane przez Nar. Kom. Wyborczy zebranie wyborców kurji I zagał w sobotę 6 bm. w przepięknej sali Stow. Kupców Polskich meo. M. Kowski oświadczając, że celem obrad było wybranie drogą głosowania 6 mężów zaufania, który wraz z członkami Komitetu omawiać będą listę kandydatów na radnych. Zaproszony na przewodniczącego rej. Bterna

cki, udzielił głosu dr. St. Nowakowi, który zapoznał zebranych z techniką wyborów, wreszcie przewodniczący zaproponował wybranie 6 mężów zaufania kurji I.

Wybory dały wynik następujący: inż. L. Mońkowski, L. Janicki, J. Dreszer, A. Włosiniński, dr. L. Stawnicki i J. Mączyński.

Niedzielne zebranie wyborców V kurji odbyło się w tym samym porządku co zebranie I kurji. Przewodniczył p. K. Kędzierski. Zarządzone wytwory dały wynik następujący: pp. K. Kędzierski, Wichura, F. Dobrucki, J. Wizenthal, J. Bielawski, Bogusławski.

Obecnych było 110 wyborców.

„Jedność“ a wybory.

Tak liczne zrzeszenie spożywców, jakim jest Stow. „Jedność“, liczące potężną ilość 1105 członków musi zająć odpowiednie stanowisko wobec wyborów do Rady m. Częstochowy, to też na zwołanem w tym celu zebraniu niedzielnym w lokalu Stow. Rzem. Przem. p. L. Bugajski zaznajomił zebranych licznie członków z sytuacją, jaką wytworzyły wybory.

Panowie: Kożan, Wróblewski — przewodniczący obradom, Borowski, Karwasiniński i inni po dłuższej dyskusji na wniosek p. Karwasinińskiego uzupełniony przez p. Bugajskiego uchwalili wybrać komisję w celu omówienia wspólnie z zarządem kandydatów na radnych. W skład komisji weszli pp. Karwacki, Adamus, Piłatowski, Radwański, Gole, Rydzian, Lomoc, Brzozowicz, Miłkowski, Cekus, Wołowicz, Chankiewicz, Prokop, Topolski, B. Morawski, Jegier, Gorzelak, Augustyniak, Redzian, Staniszcak, Starczewski, Zebrowski, Sosiński, Czakert, Wierzechowski.

Zebranie przedwyborcze na Ostatnim Groszu.

Dzisiaj wtorek o godz. 4 po poł. na Ostatnim Groszu w domu p. W. Sejeckiego odbędzie się zebranie przedwyborcze informacyjne, urządzone staraniem Obywatelskiego Chrześc. Komitetu Wyborczego.

Z ogólnego zebrania I Kola Macierzy Szkolnej!

Niedzielne ogólne zebranie I Kola Macierzy Szkolnej zgromadziło w sali Straży Ogniowej około 70 członków.

Zebranie zagaik członek Zarządu inż. L. Mońkowski i w krótkiej swej przemowie zaznaczył, trudności na jakie natrafił zarząd Macierzy ze strony społeczeństwa, a mianowicie: mała ilość członków, a tem samem dowód małego zainteresowania się ludności placówką pierwszorzędnej znaczenia jaką jest instytucja Macierzy i głównie te przyczyny nie pozwoliły Zarządowi wprowadzić w czyn postanowień ostatniego ogólnego zebrania.

Po zagajeniu zebrania powołano na przewodniczącego inż. I. Mońkowskiego i na asesora pp. Dębińskiego, Reszkego i Włosinińskiego.

Następnie inż. Mońkowski zakomunikował zebranym, że Zarząd Macierzy od czasu ostatniego ogólnego zebrania powołał do życia kursa dla analfabetów i otworzył bibliotekę i czytelnia przy ul. Ogrodowej nr. 61 wyłącznie dla rzeszy robotniczych. Starania Zarządu w sprawie urządzenia kursów rzemieślniczych spełzły na niczem z powodu braku słuchaczy.

Sprawozdanie kasowe odczytał sekretarz p. F. Dobrucki, które zebranie przyjęło bez dyskusji.

Stan kasy za czas w ostatniego zebrania do dnia 1 stycznia b. r. przedstawia się jak następująco:

Dochód.	
Składki członkowskie	Rb. 941.70
Ofiary	„ 559.83 i 5 m.
Dochód z koncertów i widowisk	„ 281.42
Dochód z biblioteki	„ 12.—
	Rb. 1294.95 i 5 m.
Koszta ogólne	Rb. 151.83
Wydano na bibliotekę i czytelnia	„ 365.50
Wydano na kursa rzemieślnicze	„ 139.—
Wydano na kursa dla analfabetów	„ 70.—
	Rb. 726.83

Pozostało w kasie na 1 stycznia rb. 568.62 i 5 mk.

Pierwsze kolo Macierzy liczy obecnie 292 członków.

Wybór delegatów Kola na zebranie Okręgowe w myśl wniosku p. Włosinińskiego, który opiewał, że jako delegatów należy powołać w pierwszym rzędzie obecny zarząd i komisję rewizyjną, a brakującą ilość wybrać z pośród obecnych, przyjęto.

Zaznaczyć należy, że wybrać należało 29 członków t. j. każdego 10 członków jednego delegata, a zatem wybrane na zebraniu 14 delegatów plus 12 osób zarządu i 3 komisji rewizyjnej.

W wolnych wnioskach przemawiali pp. Dreszer, Dużyński, nawołując do kooptacji nowych członków oraz pp. Kożan i Dziuba wyjaśniali sprawę niedozwolnych kursów rzemieślniczych odpiarając zarzuty p. Reszkego.

Zebranie zakończono o godz. 5 i pół wiecz.

Jeszcze w sprawie sprzedaży produktów.

Mieszkańcy I okręgu (Zawodzie) mogą chwilowo nabywać artykuły żywnościowe w sklepach, znajdujących się po prawej stronie mostu kolejowego t. j.

w okr. II—sklep przy ul. Senatorskiej 7,

w okr. II a—sklep przy ul. Warszawskiej 33,

w okr. III—sklep ul. Spadek,

w okr. IV—sklep ul. Panny Marji nr. 2,

w okr. V—sklep ul. Krakowska d. Krygiera.

Sprzedż kartofli i brukwi.

Miejška Deputacja Żywnościowa podaje do ogólnej wiadomości, że w miesiącu styczniu r. b. z nakazu władz owylnych kartofle wydawane będą jedynie w połączeniu z brukwią w ilości 6 funtów kartofli i 6 funtów brukwi za 50 fenigów na dwa tygodnie na 1 osobę.

Sprzedż kwitów na kartofle i brukwie odbywać się będzie w Biurach Okręgowych rozdawnictwa karty chlebowej od godz. 8 ej rano do 1-ej po południu w następującym porządku: Na lit. K we środe 10 stycznia.

„ S	we czwartek 11	„
„ G L L	w piątek 12	„
„ D E F I J	w sobotę 18	„
„ W Z Z	w poniedz. 15	„
„ P R	we wtorek 16	„
„ M N U	we środe 17	„
„ C H O T	we czwartek 18	„
„ A B	w piątek 19	„

Kartofle i brukwie na zasadzie wykupionych kwitów i karty kartoflanej A—B wydawane będą, jak dotąd w składach przy fabryce Pełtarew od godz. 9 rano do 4 po poł.

dnia wykupienia kwitu, lub najpóźniej dnia następnego.

Uwaga: W oznaczonych wyżej terminach każdy powinien dokonać zakupu przypadającej ilości kartofli i brukwi, gdyż praktykowana dotychczas sprzedaż dodatkowa dla spóźnionych uskutecznianą nie będzie.

Sprawozdanie z 9-ciu herbaciarni Dor. dla dziatwy Szkolnej przy R. O.

Od zarządu „Dorażnej Pomocy“ dla dziatwy szkolnej otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie następującego sprawozdanie:

Przychód:	
Z pierwszego półrocza pozostało	Rb. 484.25
Zainkasowano w październiku	„ 52.—
Od R. O. mleka skrzynek 19 po 48 puszek—a 50 k.	„ 456.—
Od R. O. na chleb	„ 270.50
Od R. O. cukier drożdże i robocizna przy wypieku chleba gwiazdkowego	„ 10.20
Z kwesty kwiatka (Sienkiewicza)	„ 611.48
Ofiary z „Gońca Częst.“	„ 168.50
„ p. Piotrowskiego (10 funt. kawy)	„ 5.—
Ofiary p. Marshała	„ 14.40
„ p. Działacha	„ 25.—
	Razem rb. 2104.58

Rozchód:

Na 9 herbaciarni Rb. 881.70 i pół, w których wydano najbiedniejszem dzieciom — porcji kawy z mlekiem i chlebem 18,870. Użyto mleka puszek 629 kawy funtów 101, chleba za rb. 810 k. 21.

Pozostało na rok 1917 w gotówce i towarach rb. 1222 k. 62 i pół. Suma ta z powodu otwarcia popołudniowych Oddziałów wystarczy załedwie na 2 miesiące. Przewożymy dalszej egzystencji herbaciarni polecaćmy opiece łaskawym ofiarodawcom

Szopki a wojna.

Zwykle w okresie świąt Bożego Narodzenia, na ulicach naszego miasta ukezywały się wieczorami gromadki wesolych wyrostków w różnokolorowych strojach i odpowiednio „ucharakteryzowanych“ niosących szopkę.

Wojna wywarła swój wpływ fatalny na tego rodzaju przedsiębiorstwach, gdyż wczoraj naprzykad widzieliśmy na ulicach miasta podobną „trupe“, jednak Herod był w kostiumie tak strasznie obdartym, że nie włożyłby go żaden z królów ani królików świata, konieczna śmierć była niemożliwie chuda, aniłowle mieli skrzydła biotnieto-szare, a towarzyszący „Szopce“ wojskowi odziani byli w stroje nienioszone przez żaden pułk w Europie.

Wojna męci się na wszystkich...

Palma i worek maki.

W d. 10 b. m. Zarząd Dor. Pom. dla dziatwy szkolnej przy R. O. m. Częstochowy rozlosuje publicznie w sklepie przy ul. Panny Marji nr. 39 piękną palmę „Feniks“, ofiarowaną przez p. Jastrzębskiego, którą można oglądać w sklepie „Mokka Kawa“, oraz worek maki. Bilety w cenie 30 kop. są do nabycia w Administracji naszego pisma.

Wygrany zegarek.

Pruszeni jesteśmy o zaznaczenie, że na herbatce towarzyskiej w Kole prac. nad rozw. przkmysłu i handlu, zegarek genewski srebrny marki Toman Anker wartosci rb. 30 wygrał nr. 16 ty. którego, właścicielem był p. M. Miller.

Teatr „ODEON”

Nadzwyczajna Sensacja!

Nadzwyczajna Sensacja!

Dziś i dni następnych.

Najgłośniejszy obraz chwili obecnej

„OCHRANA”

Warszawska i jej tajemnice

Wielki dramat w 6-ciu aktach, w wykonaniu wybitnych artystów scen warszawskich.

W rolach głównych: **K. Junosza-Stępowski. Józef Węgrzyn. Halina Bruczówna. Aleksander Zelwerowicz. pp. Różańska, Zbyszewski, Małkowski i wielu innych.**

Treść wzięta z prawdziwego zdarzenia.

- Akt I-szy. **Niepożądany gość.**
 „ II-gi. **W walce o niepodległość.**
 „ III-ci. **Prowokator.**
 „ IV-ty. **W szponach żandarmerji.**
 „ V-ty. **U oberpolicmajstra Mejera**
 „ VI-ty. **Manewr naczelnika ochra-
 ny i zasłużona kara.**

NA SCENIE!

Wielki Dział Koncertowy

z udziałem całego towarzystwa.

Z powodu niezwykle kosztownej wystawy obrazu **Geny miejsc podwyższone!**

Uwaga: **Teatr ogrzany.** — Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. **Al. Salzberga.**

Szczegóły w programach.



FRANCKEN'S CACAO

A. FRANCKEN & Co
 CACAO & CHOCOLADE FABRIEKEN.
 ROTTERDAM-KOOG 76 ZAAN. HOLLAND.

Skład hurtowy i detaliczny
L. Piotrowski & S. Śmigrodzki
„MOKKA KAWA”
 CZĘSTOCHOWA
 ul. Panny Maryi Nr 24.

Ofiary:

Na obiady Rodzina Bednarków zamiast

wienca na grób ojca rb. 3 kwit 7.

Do Uznania Redakcyi Zebrane na herbatce w Kole pracujących nad rozwojem przemysłu i handlu Mk. 1,80, hal. 10, rb. 2 kop. 90 kwit 8.

Łyżwy

Naczynia kuchenne, towary żelazne poleca **W. Nowicki** dawniej **W. Stajewski** ul. P. Maryi 38.

Uczeń 7-ej klasy poszukuje korepetycyi. Wiadomość w Administracji Gońca pod lit. J. K. 1012-

Sprzedam dom parterowy w mieście na dogodnych warunkach. Wiadomość w Administracji Gońca. 1013-

Potrzebny stróż ulica Sakolna Nr. 15. 11-

Dwa wspaniałe, portyery, mebelki używane dobrze kupię. Oferty w Gońcu sub „Kupuo”.

Doktor PAWEŁ BRONIAŃCOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulogę Panny Maryi Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

(Choroby skóra i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7, po poł. Płatno od 12-1 po poł.)

LEKARZ-DENTYSTA Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi Nr 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 8-1 i od 8-7 wieczorem.

Zakład Lecznicy D-ra J. KMITY

Warszawa, Nowowiejska 8.

Choroby gardła, nosa i uszu.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie prenumeraty gdyż zalegającym zmuszani będziemy wstrzymać wysyłkę „Gońca Częstochowskiego”.

Zupełnie bransoletkę srebrną z segarkiem w prezję ulogę Teatralną. Zaskawy znalazła wśród swych na nagrodę do Adm. Gońca.

Zupełnie portmonetkę czerwoną skórkową z 6-ma monogramami. Zaskawy znalazła wśród swych na nagrodę do „Gońca”.

Redaktor i wydawca **F. D. Wilkoszewski.**

Kierownik literacki **F. J. Galicki.**

Ofiary we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.